

Wystawa w Staszowie.

Ważne znaczenie dla rozwoju rolnictwa i przemysłu mają wystawy, które z jednej strony są przeglądem wytwórczości krajowej, a z drugiej — po-

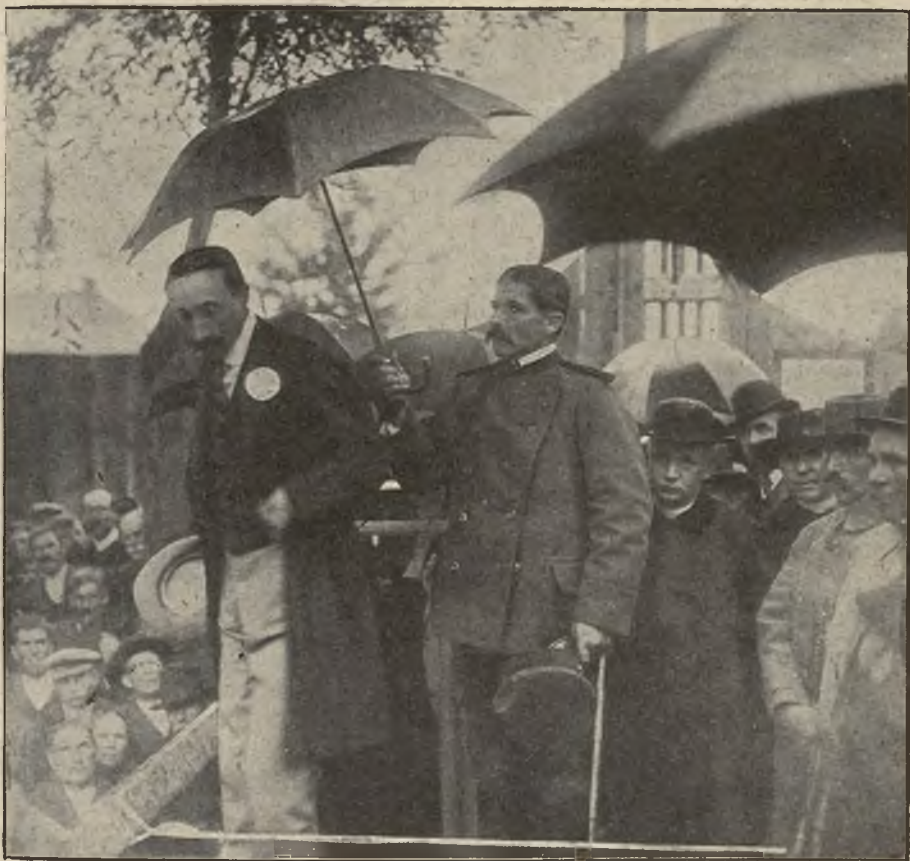
dniach zwiedziło wystawę około 16,000 włościan, przybyłych nie tylko z bliższych, ale i dalszych okolic. Jest to najlepszym dowodem kulturalnego znaczenia wystawy.

wodzeniem. „Volapük“ wnet stracił swe znaczenie, gdyż okazał się w użyciu niepraktycznym i za trudnym.

Wiadomość o śmierci prałata Schleyera, który zakończył życie w Konstancy nad jeziorem Bodeń-



Wystawa w Staszowie: Członkowie komitetu wystawy.



Wystawa w Staszowie: Przed otwarciem wystawy przemawia Maciej ks. Radziwiłł.

(Fot. M. Fuks, Warszawa).

glądową szkołą racjonalnej pracy, czy to na roli, czy w przemyśle... Takie dydaktyczne znaczenie ma niewątpliwie otwarta w tych dniach w Staszowie (w Król. Pol.) wystawa rolniczo przemysłowa.

Wystawa, mieszcząca się na 17-morgowym placu, obejmuje liczne eksponaty z działu rolnictwa i hodowli bydła, wyrobu maszyn rolniczych i przemysłu ludowego. Na wystawie urządzono też pola doświadczalne, oraz szkółki leśne i drzew owocowych.

Otwarcia wystawy dokonano bardzo uroczystie w obecności licznej grupy ziemian, oraz tłumów włościanstwa. Po przemówieniu prezesa wystawy ks. Macieja Radziwiłła, a następnie ks. dziekana Puławskiego i wiceprezesa wystawy pana Orsettiego, księżna Radziwiłłowa przy dźwiękach orkiestry strażackiej przecięła zamykającą wejście wstęgę.

Wystawa, obeszana bardzo obficie i urządzona wzorowo, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród ludności włościańskiej, która tam wiele może się nauczyć. Dość zaznaczyć, że w pierwszych dwóch

Zapomniany twórca sztucznego języka.

(Do ilustracji na str. 9).

Miedzy wielu próbami stworzenia sztucznego języka międzynarodowego jedno z wybitniejszych miejsc zajmuje „Volapük“, który przed kilkunastu laty był równie popularny, jak dziś jest „Esperanto“. Posiadał nawet w Wiedniu własną katedrę. Twórca tego sztucznego języka, ks. prałat Marcin Schleyer, który przeżył swoje dzieło, zmarł w tych dniach w zupełnym prawie zapomnieniu.

Zapalony lingwista, ks. Schleyer zdumiewał łatwością, z jaką przyswajał sobie obce języki. Mówił dobrze 25 językami, tj. wszystkimi europejskimi, ważniejszymi azjatyckimi i afrykańskimi. Zachęcony przedtem przedsiębranymi próbami stworzenia języka międzynarodowego, skonstruował sam taki język i nazwał go „Volapük“. Propagandę rozpoczął w r. 1879 i w kilka lat zyskał olbrzymi rozgłos i uznanie. Niestety praca jego nie długo cieszyła się po-

skiem, doszła do Krakowa prawie w czasie obrad kongresu esperantystów.

Twórcy „Momusa“ w Krakowie.

W teatrze na Wystawie architektonicznej w Krakowie wystąpią w bieżącym tygodniu (we czwartek i piątek) dwaj sympatyczni goście: twórcy i główni wykonawcy warszawskiego „Momusa“, pp. Alfred Lubelski i Zygmunt Trojanowski, których popisy kabaretowe cieszyły się tak niezwykłym powodzeniem w Warszawie. Korzystając z przejazdu ich przez Kraków, Komitet wystawy postanowił urządzić dwa „wieczory pieśni i satyry“, na program których złożą się najlepsze „momusowe“ numery... Sława, jaką zdobyli już ci dwaj „urodzeni kabareciści“ w Warszawie — nie pozwala wątpić, że Kraków pospieszy tłumnie na Wystawę, aby ubawić się „pieśniami i satyrą“ sympatycznych twórców Momusa...



Na służbie prawdziwej sztuki: Pianista-wirtuoz, Franciszek Łukasiewicz. (Do art. na str. 10).



Wystawa w Staszowie: Nabożeństwo polowe na intencję wystawy. (Fot. M. Fuks, Warszawa).